

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/68173,Nieznane-historie-Z-dziejow-ratowania-Zydow-pod-okupacja-niemiecka.html>  
02.03.2026, 03:26

## Nieznane historie. Z dziejów ratowania Żydów pod okupacją niemiecką

Dodatek historyczny IPN z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką - „Rzeczpospolita - Plus Minus”, 23-24 marca 2019

23.03.2019

*Polacy ratujący Żydów byli, są i powinni być wzorem i inspiracją – to nie tylko prawie 7 tys. znanych z imienia i nazwiska bohaterów, upamiętnionych przez izraelski instytut Yad Vashem. To również tysiące rodaków, którzy pozostali anonimowi bądź nie otrzymali tego odznaczenia. Dziś, po dekadach, nie sposób zawołać ich po nazwisku, ale to im dedykujemy ten dodatek (Jarosław Szarek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej).*

W dodatku:

- Tomasz Ceran – *Prości polscy ludzie*
- Jarosław Szarek – *Wspaniali na dnie piekła*
- Sebastian Piątkowski – *Oficerski honor w niemieckim oflagu*
- Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki – *Matka zostawiała otwartą piwnicę z ziemniakami*
- Janusz Wróbel – *Do Kanady, Palestyny, Australii*
- Tomasz Gonet – *Szmery na strychu? To przez króliki*
- Damian Sitkiewicz – *Ocalił ich urzędnik*
- Ilona Lewandowska – *Mama mówiła: To jest obowiązek każdego uczciwego człowieka*
- Krzysztof Kupeć – *Bezpieczni w „Naszym Domku”*
- Sergiusz Kazimierczuk – *500 dzieci u siostr* (o wystawie „Siostry, [...] matkami żydowskich dzieci. Siostry Franciszkanki Rodziny Maryi wobec Zagłady Żydów w czasie II wojny światowej”)
- Michał Kalisz – *W pokoju, we wnęce, w kanale*
- Elżbieta Rączy – *O Kresach w kolorze sepii* (o wystawie „»Czyny świadczą o człowieku«. Polacy udzielający pomocy Żydom podczas Holokaustu na Kresach Wschodnich II RP”)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



# NIEZNANE HISTORIE

Z dziejów ratowania Żydów pod okupacją niemiecką

TOMASZ CERAN

Z ostatniej fazy Holokaustu na Pomorzu Gdańskim, gdy Niemcy likwidowali podobozы Stutthof i pędzili marsze śmierci, zachowały się liczne relacje Żydów, którzy ocalenie zawdzięczają Polakom. Dostawali od nich jedzenie, ubranie, a nawet schronienie w domach.

## PROŚCI POLSCY LUDZIE

Jesienią 1939 roku terror niemiecki nigdzie w okupowanej Polsce nie był tak wielki jak na Pomorzu, gdzie przyniosło 30 tys. ofiar. Z perspektywy okupanta kwestia żydowska została tu „rozwiązana” najszybciej. Na tym terenie pozostali tylko pojedynczy Żydzi – resztki albo zamordowano, albo wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa.

Sytuacja zmieniła się dopiero w 1944 r. wraz z napływem więźniów żydowskich do obozu koncentracyjnego Stutthof. W tym samym roku do budowy umocnień wojskowych wokół Torunia wysłano ze Stutthofu ok. 5 tys. Żydów. Trafiły do miejscowości: Chorab, Bociń, Szerokopas i Grodno, gdzie utworzono provizoryczne obozy. W styczniu 1945 r. rozpoczęła się ich ewakuacja. Więźniarki, które nie były w stanie przebiec 20 metrów, Niemcy zamordowali. Pozostałe wyruszyły w kolumnie na zachód.



Marsz śmierci więźniów Stutthof. Część z nich ocalała tylko dzięki napotkanym w drodze Polakom

### Koce, chleb i czyste ubranie

W marszu śmierci szła Fryda Kronman. Podczas jednego z nadegów ukryła się w stogu siana. Pomocy udzieliła jej Waleria Jezeczka, która zabrała ją do swojego domu w pobliskiej wsi, opatrzyła rany, nakarmiła i udzieliła schronienia. Jezeczkę w 1991 r. uhonorowano tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Lajonec Fleischer, węgierski Żydówka z podobozы w Grodnie, której pomagała polska rodzina Gwizdałów po wojnie znalazła. Jeśli maszerowaliśmy przez wies za dnia, wczuśmy się w ogrodzie, z otwartych okien rzucano nam kawałki chleba, gotowane w mundurkach ziemniaki. Kobiety polskie, biegające wzdłuż naszej kolumny, nalewały nam do mienazek gorącą kawę. Nie zwracaliśmy wtedy żadnej uwagi na kolby ich karabinów. My, które przeżywałyśmy, z dozą wdzięcznością wspominać będziemy prostych polskich ludzi, którzy odbierając sobie odstępstwo, oddawali nam dzięki tym kilku kęsom uratowali niejedną z nas życie.

Część Żydówek ewakuowanych z podobozы w Grodnie dotarła do Bydgoszczy. Gdy konwoj zbliżał się do miasta, dwie kobiety – Pruma-Eta Nemzer i jej córka

– ukryły i schroniły się w pobliskiej kamienicy, gdzie mieszkała Genowefa Żegul z trojgiem dzieci. Polka zabrała Żydówkę do domu, nakarmiła i dała ubranie. W 1995 r. także jej przyznano tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

W powiecie kościerskim w miejscowościach Dziemiany i Brusy SS założyło obozy pracy. Więźniami były Żydówki ze Stutthofu. Pozbawione ciepłej odzieży, schorowane kobiety ratowały się szmatami i gazetami dostarczonymi im przez Polaków z sąsiedniego obozu.

Józef Mientki, woznica przyjeżdżający do obozu po cegły, kilkakrotnie przywoził żydowskim więźniarkom chleb pokrojony i posmarowany tłuszczem, ukryty w korycie z karmą dla koni. Przytłapany przez strażnika na rozdawaniu żywności został dotknięty pobity kolbą karabinu.

W 1944 r. koło Brodnicy powstał obóz internowania. Więziono w nim Żydówkę z Węgier, Czechosłowacji i Niemiec. Alfons Bielicki wraz z sąsiadami zorganizował dla nich jedzenie i odzież. Przed zlikwidowaniem obozu Niemcy wrzucili kobiety do wspólnego dołu i zabijali. Pięciu udało się uciec, a cztery z nich schroniły się w Brodnicy w domu Antoniego Orlewicza. Piąta 8 stycznia 1945 r. przeszła przez zamrażniętą Drwęcę

i schroniła się w domu Anny Jankiewicz, która pozwoliła jej się wykąpać i dała czyste ubranie.

### Przyjęli nas dobrze

W styczniu 1945 r. Żydówki gnane w marszach śmierci w drodze do Bydgoszczy przechodziły przez Fordon, dziś dzielnicę Bydgoszczy. Jedną z kolumn zatrzymała się nancow miejscowej papierni. Były powstaniec wielkopolski Jan Arudianow z Władysławem Puczkowskim, Edmundem Mikołajczakiem i Janem Pawłowskim ukryli 27 z nich w kanale pod maszyną. Po odejściu kolumny Polacy zaopiekowali się Żydówkami, które doczekały końca wojny.

W Łegniewie pod Bydgoszczą w czasie wojny działała fabryka amunicji koncernu Dynamite-Nobel „Aktion Gesellschaft, Pracowały w niej m.in. Żydówki ze Stutthofu, a pochodzące głównie z Węgier i Rumunii. Jedną z nich była Golda Majer. Podczas ewakuacji w styczniu 1945 r. uciekła do polskiego gospodarstwa. „Polacy przyjęli nas dobrze, dali nam jeść i spać” – wspominała.

Dwora Szapiro i jej córki Chasi Karpel – Żydówki z wileńskiego, trafiły do jednej z kolumn Stutthof. Gdy kolumna ewakuacyjna przechodziła przez niewielką kaszubską wieś Leśna Jania w powiecie starogardzkim, uciekły. Nocą zapukały do drzwi domu biednych polskich rolników Józefa i Heleny Malinowskich i ich trojki dzieci, którzy zgodzili się ukryć nieproszonych w zamian. Malinowscy ukrywali je przez trzy tygodnie do czasu nadejścia Armii Czerwonej. W 1985 r. otrzymali tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Pod koniec lutego 1945 r. kolumna z pędzonymi Żydówkami spod Włocławka zatrzymała się na nadejście w majątku ziemskim Johanna Böttnera w Stawiskach. Dwie pochodzące z Łodzi Żydówki: Hana Magier i Fredka Bargiew nad ranem 27 lutego uciekły z transportu i znalazły schronienie u gospodarza Jana Szulista z Nowej Kiszewy-Wybudowanie.

Anna Lempert, Żydówka z Wiednia, w 1944 r. z KL Stutthof została odesłana do pracy w Gdańsku. „W czasie marszu uciekłam w pole. Weszłam do chaty polaka (pisownia oryg.) Szroderz. On mi bardzo przyjał i obiecał do końca wojny trzymać. Po oswobodzeniu Gdańska wyszłam na wolność”.

### Ilu było „Tomaszewskich”

Nie jesteśmy w stanie nawet w przybliżeniu oszacować, ilu Polaków udzieliło pomocy kobietom żydowskim zlikwidowanym podobozы. Liczne relacje wskazują, że nie były to przypadki jednostkowe.

„Może wejść do sąsiadów katolików? Ale to niewykonalne. Pod nami adwokat G... ten na pewno nie wypuści antysemita, zresztą drzy o własną skórę. Piętro wyżej aptekarz Dz... też się boi” – czytamy w jednej z żydowskich relacji z Włocławka. „Jedyna nasza nadzieja to p. Tomaszewski... proponuje ojcu, żeby zszedł do piwnicy pod redakcją, w której przechowuje stare papiery”. Ciągłe aktualne jest pytanie, ilu w okupowanej Polsce było „adwokatów G.”, „aptekarczy Dz.”, a ilu „Tomaszewskich”. ©

Dr Tomasz Ceran jest pracownikiem Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Gdańsku – Delegatura IPN w Bydgoszczy

Pliki do pobrania

„Nieznane historie. Z dziejów ratowania Żydów pod okupacją niemiecką” – dodatek IPN do „Rzeczpospolitej – Plus Minus”, 23-24 marca 2019 (pdf, 622,39 KB)